Dając z cudzego?

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: czwartek, 14, czerwiec 2018 08:14
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 959

Ministerstwo Zdrowia zaproponowało, aby ratownicy medyczni wykonujący zawód w zespole ratownictwa medycznego lub w szpitalnym oddziale ratunkowym, dyspozytorzy medyczni i pielęgniarki systemu wykonujący zawód w zespole ratownictwa medycznego otrzymali dodatek w wysokości 800 zł.

W uzasadnieniu propozycji wskazano, że ekstremalne warunki pracy, przy stosunkowo niskim wynagrodzeniu, sprawiają, że część ratowników medycznych i pielęgniarek rezygnuje z pracy w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego. Propozycja nie byłaby może i zła, gdyby nie jednoczesne przyjęcie, że to podmioty lecznicze będą obowiązane do wypłaty dodatków.

Ocena Skutków Regulacji wskazuje co prawda, że koszty wypłaty dodatków będą uwzględnione w kosztach świadczeń zdrowotnych finansowanych przez poszczególnych płatników. Stanowią one bowiem koszty osobowe, które jako składowa kosztów bezpośrednich wchodzą w całkowite koszty wytworzenia świadczeń opieki zdrowotnej. W przypadku szpitalnych oddziałów ratunkowych, koszt dodatków dla ratowników medycznych ma zostać włączony w stawkę ryczałtu dobowego na funkcjonowanie tego oddziału. Zwiększone wydatki Funduszu powinny zostać sfinansowane w ramach planowanych kosztów świadczeń, ujętych w każdoczesnym planie finansowym NFZ. Kłopot jest tylko taki, że OSR jest dokumentem analitycznym, a nie prawnym – a w treści normatywnej projektu o źródłach finansowania dodatków nie ma mowy. Oby zatem nie okazało się, że jest to kolejne z serii świadczeń gwarantowanych przez państwo personelowi medycznemu – tyle że nie z własnych środków.

Zawierający wskazaną zmianę projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej został skierowany do konsultacji społecznych.

Phoca PDF